Nr. 122. — Rok 5. **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji ‹,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł w prost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drug dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekow: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wsród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 5-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Ze tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redkacja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 27-go maja 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Przyszłość Austrji ?

Zamierzenia włoskie, niemieckie a interesy Czech i Polski.

Świat polityczny biedzi się dziś nad tym fantem, który mu pozostawiła w ręku wojna światowa: nad Austrją. O przyszłości tego, stucznie wykrojonego państewka — o wielkiej stolicy bez odpowiedniego obdo morza. do rynków uprzemysłowionego bez dostępu do morza. do rynków zbytu. bez możności wyżywienie swych mieszkańców — trudno wogóle mówić. Austrja przyszłości niema i żadna pomoc Ligi Narodów na jej trudności finansowe, na katastrofalny brak pracy poradzić nie jest w stanie.

Wobec tego stale wyłania się i na porządek dzienny wchodzi dość drażliwe i niełatwe do rozwiązania pytanie, co z Austrją zrobić, bo oczywistą jest rzeczą, że tak nadal pozostać nie może, że ten orzech choć mały ale jednak twardy zgryść trzeba.

Znane są plany Berlina w celu przyłączenia Austrji do Rzeszy niemieckiej. Zamierzenie to staje się jednak niewykonalne. bo nawet w razie zgody (zresztą nader wątpliwej) ze strony Francji i Anglji sprzeciwią się temu stanowczo Czechy, Włochy i Jugosławja. Pierwsze słusznie obawiać się mogą okrążenia z trzech stron przez Rzeszę niem., znalezienie się w kleszczach, nader niemiłych w czasie pokojowym a wprost zgubnych w razie zbrojnego odwetu. Włochy znowu nie zgodzą się dopuścić Niemców w bliższe sąsiedztwo ze swemi portami adrjatyckiemi, a także widziałyby wzrost niebezpieczeństwa dla swej części Tyrolu. Wreszcie Jugosławja nie życzy sobie sąsiedztwa z Rzeszą i uważałaby, że Niemcy wzmocnione przez przyłączenie Austrji chciałyby wznowić swój rozpęd ku Bliskiemu Wschodowi, niwecząc na tej drodze rozsiadłe państwo jugosłowiańskie.

Z tych oraz innych jeszcze względów przyłączenie Austrji do Niemiec pójdzie zapewne ad acta. A jednak coś z tym fantem zrobić trzeba.

Podobno to coś wyłonia się w formie projektu połączenia Austrji z Włochami, w postaci unji celnej lub personalnej. Miały się na ten temat odbyć konferencję w Rzymie pomiędzy Mussolinim a austr. min. Mateją. Podobno Anglja na plan ten spogląda życzliwie, a Włochy tem zachęcone opracowują konkretny projekt.

Dziwnie się plecie na Bożym świecie, a historja powtarza się wciąż w nowych wydaniach z radykalnemi zmianami. Ongi już władali Rzymianie nad Dunajem, potem Austrja rozpostarła się na półwysep apeniński. teraz znowu Włochy mają przyłączyć do siebie państewko nadunajskie. — Kwestja jednak. co na ten projekt powie Jugosławja, Czechy i Niemcy.

Rozwiązanie takie przedstawia się trochę fantastycznie, ale w braku innego wyjścia — cóż robić. Rozrost Włoch nie budziłby zapewne żadnych zastrzeżeń ze strony Polski, która ma tyle wspólnego z dalszej i bliskiej przeszłości z Ojczyzna Mussoliniego i na jego wielkie dzieło odradzania pięknej Italji patrzy z radosnym podziwem i serdeczną sympatją. I z punktu widzenia zagadnień codziennych. gospodarczych projekt włoski jest dla Polski sympatyczny, bo jego urzeczywistnienie zbliżyłoby oba kraje pod względem ekonomicznym, ułatwiając wymiane towarów i ożywienie stosunków kulturalnych.

Najwięcej jednak przyszłością Austrji zainteresowane są Czechy, które raczej na wszelkie inne kombinacie się zgodzą, niż na dopuszczenie Niemiec do Wiednia. Polska po zbliżeniu się do niej Czech musi na nie skierować głównie swą uwagę przy rozpatrywaniu zagadnienia austrjackiego. Lękając się okrążenia niemieckiego, Czechy nie zawiodą się w swych rachubach na poparcie ze strony Polski, ale z drugiej strony Polska zapewnić sobie powinna stanowczy sukces czeski w każdej formie i w każdym wypadku przeciwko zaborczym tendencjom Niemiec w kierunku Pomorza.

Doskonale zorganizowana propagandae czeska, wytrawny i przedsiębiorczy p. min. Benesz mógłby bezpośrednio nam, a pośrednio i swej ojczyźnie wyświadczyć niejedną cenną przysługe.

S. M.

Niepewne losy Amundsena.

Brak wszelkich wiadomości. — Wielkie zaniepokojenie wśród ludności norweskiej. Ameryka chce wysłać Zeppelina.

Berlin, 25. 5. (A. W.) W Norwegji niema dotąd wiadomości o losach Amundsena. Naprowadza to na wniosek, że Amundsen musiał wylądować po drodze. Ilość benzyny, którą z sobą zabrał wystarczyć mogła tylko do niedzieli do godz. 12 w południe. Przypuszczają, że Amundsen zatrzymał w drodze samoloty i załogę obu aparatów umieścił w jednym, co mogło przyczynić się do opóźnienia powrotu.

Oslo, 25. 5. (PAT.) „Sjöfartstidente“ donosi ze Szpitzbergu, iż dziś do godz. 2 po południu nie było jeszcze żadnych wiadomości o Amundsenie. Z okrętu „Hobby“, który dokonał podróży wywiadowczej na wschód i północ od wyspy duńskiej, donoszą o niezwykle trudnych warunkach podróży. Wśród członków ekspedycji panuje pewne przygnębienie. Gdyby **maszyny zawiodły, uczestnicy wyprawy musieliby odbyć uciążliwą i niebezpieczną drogę po lodzie.**

Wiedeń, 25. 5. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z pokładu okrętu „Fram“: „Hobby“ powrócił wczoraj o godz. 11 w nocy po przeszukaniu wybrzeży północnych Szpitzbergu, **nie znalazłszy śladu egzystencji Amundsena.** Meteorologowi stwierdzają, że od wczoraj wieczorem **w okolicach polarnych pogoda się polepszyła, zamieć śnieżna ustała i wiatr rozpędził chmury.** Na obszarze polarnym panuje ciągle jeszcze dobra pogoda, oczekują jednak bliskiej zmiany, ponieważ według doniesień z Rosji i Syberji, zbliża się prąd niskiego ciśnienia ku biegunowi północnemu.

Z Oslo donoszą, że wśród ludności norweskiej panuje wielkie zaniepokojenie. Z Nowego Jorku podają, że pisma amerykańskie są bardzo zaniepokojone brakiem wiadomości od Amundsena. Amerykanie gotowe są wysłać Zepelin R. 3. w poszukiwaniu Amundsena.

Berlin. 25. 5. (A. W.) Lotnik, który wykonał lot wywiadowczy na odległość 150 klm. na północ od Szpitzbergu powrócił z wiadomością, że daleko na północ utworzyły się zwały chmur, które stanowią bardzo poważne niebezpieczeństwo dla żeglugi powietrznej. Amundsen musiał prawdopodobnie wylądować i znajduje się obecnie w drodze powrotnej pieszo. Według opinji tego lotnika wiadomości od Amundsena nie należy oczekiwać prędzej jak za kilka tygodni.

Tysiace ofiar tragedji żywiołowej w Japonji.

Berlin, 25. 5. (PAT.) Pisma donoszą z Nowego Jorku, że według ostatnich wiadomości, liczba ofiar trzęsienia ziemi w Japonji wynosi 1200 zabitych, 6000 rannych i 20 000 bezdomnych. **Szkody sięgają 100 miljonów jenów. W wielu miejscowościach trzęsienie ziemi wywołało powodzie.**

Rząd japoński wysłał w wielkich samolotach na miejsce katastrofy lekarstwa i skondensowane **środki** żywności. Z Osaki donoszą. że wszystkie **tunele** i dworce kolejowe w okręgach pogranicznych są **zniszczone.**

Obszar. nawiedzony katastrofą trzęsienia **ziemi** obejmuje 25 mil kwadratowych.

Sprawa przyłączenia Austrji do Niemiec.

Berlin, 25. 5. (A. W.) W Dortmund odbyło się wielkie zebranie wszystkich stronnictw za przyłączeniem Austrji do Niemiec. Jako główny mówca wystąpił prezydent Reichstagu socjalista Loebe, który oświadczył, że brzmienie Traktatu Wersalskiego pozwala na przyłączenie Austrji do Niemiec. W imieniu Austrji generał Werner, który wyraził pogląd, że należy dążyć przyłączenie Austrji do Niemiec. W im. Austrji przemawiał gen.Werner, który wyraził pogląd, że należy dążyć jak najszybciej do wprowadzenia w czyn zasady samostanowienia narodów o sobie, gdyż pozwala ona także na przyłączenie Austrji do Niemiec.

Minister Skrzyński wyjedzie do Ameryki.

Warszawa, 25. 5. (PAT.) Poseł Stanów Zjedn. p. dr. Alfred G. Pearson z polecenia swego rządu zaprosił ministra spraw zagr. p. Aleksandra Skrzyńskiego w imieniu Harry A. Garfield'a, prezydenta Williamstown Instytute of Politics do wzięcia udziału w sekcji kulturalnej dla wygłoszenia prelekcji o Polsce. W tym celu udaje się p. minister spraw zagr. w połowie lipca br. do Stanów Zjedn. Korzystając z pobytu w Ameryce, p. min. Skrzyński zamierza odwiedzić Waszyngton. Nowy Jork i Chicago.

Białorusi przeciwko bolszewikom.

Warszawa, 26. 5. (AW.) „Gaz. Poranna“ donosi, że zbrojne wystąpienia przeciwko bolszewikom na Białorusi mnożą się. Władze sowieckie poleciły szczelne zamknięcie granicy.

Mobilizacja w Syberji.

Warszawa, 26. 5. (AW.) „Rzeczpospolita“ donosi, że według wiadomości z Charbina w Syberji rząd sowiecki przeprowadza pospieszną mobilizację w okręgach zabajkalskim przedmorskim i w Mandżurji. Zmobilizowaną ludność wysyłano do Rosji centralnej. Ludność Syberji przewiduje możliwość bliskiej wojny.

O reformę rolną na kresach wschodnich.

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem p. min. Thugutta obradował wczoraj komitet polityczny Rady Ministrów do spraw kresowych. Kierownik Ministerstwa Reform Rolnych p. Radwan przedstawił plan wykonania reformy rolnej na kresach. Jest to całokształt planu na przyszłość najbliższą. Plan ten obejmuje dwie części. Pierwsza część dot. reformę rolną na kresach wschodnich, druga plan działania w województwach wschodnich.

FRANCJA A WATYKAN.

Paryż, 25. 5. (AW.) „Matin“ powołując się na koła dobrze poinformowane stwierdza, iż w najbliższych dniach należy oczekiwać ważniejszych oświadczeń politycznych, dotyczących stosunku między Francją a Watykanem. W tych dniach ukończone zostały narady między kardynałem Casparia a delegatem rządu francuskiego. **Rokowania mają doniosłe znaczenie w sprawie unormowania stanowiska kościoła katolickiego we Francji.** Polityka obecnego rządu w stosunku do Watykanu prowadzona jest inną drogą. aniżeli polityka Herriota.

WYROK W SPRAWIE KATASTROFY W KOPALNI REDEN.

Sosnowiec, 25. 5. (AW.) W tuteiszym sądzie okręgowym zapadł w dniu wczorajszym wyrok w sprawie pamiętnej katastrofy w kopalni „Reden“ w Dąbrowie Górniczej. Katastrofa ta wydarzyła się 20 września 1923 r. i pochłonęła 40 ofiar. Po dwugodzinnej naradzie sąd skazał oskarżonego inż. Mieczysława Zbyszewskiego, zawiadowcę kopalni „Reden“ na 1 rok twierdzy. Zastępca jego oraz nadsztygar zostali uwolnieni.

— **Uposażenie Hindenburga.** Komisja budżetowa Reichstagu przyjęła wniosek centrum o podwyższenie listy cywilnej Hindenburga na 60 tys. marek rocznie oraz 120 tys. marek na wydatki reprezentacyjne. Socjal-demokraci wstrzymali się od głosowania. komuniści głosowali przeciwko wnioskowi.

Listy z Paryża.

O politykę nowego rządu francuskiego.

Deficyt budżetowy. — „Une bonne presse“ ministra Caillaux. — Ambitne plany. — Powyborcza sytuacja. — Polityka zagraniczna p. Brianda.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, 18 maja.

Deficyt budżetu francuskiego od czasu zawieszenia broni, zmniejszał się co roku. W roku 1925-tym bieżącym, wynieść ma jeszcze z miljardy franków, ale jest to, jak zapowiedział nowy francuski minister skarbu, już ostatni deficyt. W 1926-tym roku ma być ostatecznie budżet zrównoważony.

W jaki sposób do takiego rezultatu dojść zamierza p. Józef Caillaux? Czy na drodze osławionego podatku od kapitału? Czy za cenę inflacji?

Otóż ani jedno, ani drugie? Minister Caillaux zamierza podwyższyć ceny produktów monopolowych, na tytoń, może i na alkohol, oraz zawezwać tak legendarne robiące interesy Towarzystwa Asekuracyjne i Naftowe do podzielenia się ze skarbem zyskami... ale w sposób, bynajmniej nie niebezpieczny, nie stwarzający precedensu, dla kapitalistów i prawa własności groźnego.

W taki oto sposób p. Caillaux wystawił i socjalistom świeczkę i grupom umiarkowanym ogarek. A skarb państwa na tych operacjach zdobędzie 4 miljardy.

Zapowiedziane reformy skarbowe nowego ministra skarbu mają już „une bonne presse“. To dużo! Senator Bernger, sprawozdawca budżetowy Senatu, wyraził się o nich pochlebnie. Pozycja ministra Caillaux bardzo się więc wzmocniła.

Tembardziej, że minister skarbu zapowiedział ciąg dalszy reform na r. 1926. P. Caillaux ma bardzo ambitne plany uzdrowienia sytuacji finansowej Francji całkowicie — przez umorzenie systematyczne t. zw. „dete flottante“, stanowiącej część długu wewn. Francji. A potem przyjdzie kolej i na inne reformy, które raz na zawsze, w ten czy w inny sposób, mają pieniądz francuski ustabilizować!

Słowem, jak powiedzieliśmy, ma ten w swych pełnych obywatelskich prawach świeżo restytutowany mąż stanu szerokie plany i ambitne a opinja publiczna Francji coraz się bardziej skłania ku temu, ażeby mu umożliwić ich realizację.

* * *

Wogóle możemy to powiedzieć i o rządzie Painleve'go. Pozycja nowego rządu się wzmocniła. Wpłynęły na to przedewszystkiem wybory do ciał municypalnych, które się zakończyły 10-go maja. Rezultat tych wyborów po drugiem głosowaniu, wskutek taktyki komunistów, którzy prawie wszędzie rozkazali swoim zwolennikom głosować na kandydatów Kartelu, w znacznym stopniu zmienia rezultaty, które przewidywać wypadało po pierwszem głosowaniu (w dniu 3 maja).

Co tu gadać, jak pisze organ katolicki „La Croix“, lewica zwyciężyła. A dlaczego? Bo, jak wyjaśnia naczelny publicysta z „Le Figaro“ p. Łucjan Romieux, grupy umiarkowane nie posiadają programu społecznego.

Kto dzisiaj w demokratycznej Francji, gdzie głosują masy ludowe, da swój głos na ludzi, którzy nie widzą jeszcze tego, co już rozumiał Bismarck i konserwatyści angielscy przed 50-ciu laty, że trzeba przemówić do robotników językiem reform socjalnych, śmiałych, szerokich i gruntownych.

Pod wpływem więc wyborów rząd kartelowy zaczął poważnie myśleć o przyszłości. I przedmiotem zainteresowania się opinji publicznej stała się ponownie sprawa owego słynnego „paktu“, o którym przed dwoma dniami wyraził się redaktor dyplomatyczny londyńskiego „Observer'a“, że... napewno nie będzie zawarty.

„Observer“ może i ma rację. P. minister Briand takie zajął w swej odpowiedzi w stosunku do planów Stresemannowskich stanowisko, że zdaje się rzeczą mało prawdopodobną, ażeby do paktu doszło naprawdę. Może dojdzie do jakiegoś układu. Do czegoś dojdzie napewno. Choćby, naprzykład... do wstąpienia Reichu do Ligi Narodów. Ale do paktu?...

Zresztą, trzeba być optymistą. P. Briand oświadczył to nam podczas zbiorowego przyjęcia prasy zagranicznej na Quai d'Orsay dwukrotnie. Sam siebie uważa za optymistę, a w sprawie paktu jest... dobrej myśli.

Stefan Włoszczewski.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Zjazd biskupów polskich.

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się tu obrady zjazdu biskupów polskich. Udział w obradach biorą ks. kardynałowie Dalbor i Kakowski, którzy przed kilkoma dniami wrócili z Rzymu. Na porządku dziennym zjazdu znajdują się obrady nad konkordatem zawartym między rządem polskim a Stolicą Apostolską.

W sprawie odstępowania gminom miejskim gruntów państwowych.

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.) W tych dniach opublikowane zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu ministrów robót publicznych, spraw wewnętrznych i reform rolnych, które reguluje sprawę odstępowania gminom miejskim gruntów i zabudowań państwowych. Grunta a zabudowania państwowe przeznaczone na ogólne potrzeby miasta będą odstępowane gminom miejskim bezpłatnie prócz gruntów, które przeszły lub przejdą na skarb państwa drogą wywłaszczenia zgodnie z ustawą o reformie rolnej a które będą odstępowane po cenach ich nabycia.

Inne grunta i zabudowania będą odstępowane gminom odpłatnie na warunkach, które określi każdorazowo Rada Ministrów z zależności od możności płatności gmin oraz w rozmiaru jej potrzeb mieszkaniowych. Odstępowanie przez gminie osobom fizycznem lub prawniczem, gruntów nabytych od państwa nastąpić może na mocy uchwały Rady Ministrów pod nadzorem Ministerstwa Robót Publicznych, które ustali maksymalną cenę gruntów.

Odbudowa i rozbudowa sieci kolejowej w Polsce.

Z posiedzenia Rady Technicznej przy Ministerstwie Kolei.

Warszawa, 23. 5. (Pat.) Dnia 19 maja w sali posiedzeń Ministerstwa Kolei odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Technicznej przy Ministrze Kolei.

Posiedzenie otworzył p. Minister Tyszka przemówieniem, w którem wskazał na doniosłe zadanie Rady Technicznej wobec ogromu prac nad odbudową i rozbudową sieci kolejowej polskiej, oczekujących swej kolei, a dla których wobec uporządkowania finansów Państwa otwierają się lepsze horoskopy, poczem przekazał przewodnictwo podsekretarzowi stanu, inż. J. Eberhardtowi, a zasępstwo przewodniczego prof. inż. A. Wasiutyńskiemu.

Zebrani przyjęli do wiadomości regulamin Rady, zatwierdzony przez Ministra, oraz rozdzielili pomiędzy siebie referaty w sprawach, przygotowanych przez Departamenty Ministerstwa Kolei i zaleconych w pierwszym rzędzie do rozważenia przez Radę Techniczną.

W pierwszem posiedzeniu Rady Technicznej brali udział z poza Ministerstwa, jako zaproszeni przez p. Ministra Tyszkę pp. profesorowie i inżynierowie Huber, rektor Wątorek, Pszenicki, rektor Staniewicz, Fedorowicz, Kunicki i Stelmachowski; archit. Lalewicz, prezes inż. Rybicki i inż. Pfüffer.

Stanowiąc ważny krok naprzód w ogólnej organizacji kolejnictwa polskiego, utworzenie Rady Technicznej kolejowej uzupełnia i doskonali administrację techniczną kolei, poddając ważniejsze wyniki jej działalności światłej, a bezstronnej krytyce wybitniejszych sił naukowych. Tym sposobem do stanowienia w sprawach techniki kolejowej pociągnięty został pierwiastek społeczny i naukowy, tak jak do stanowienia w sprawach gospodarki kolejowej, zostali powołani przedstawiciele przemysłu, handlu i rolnictwa w Państwowej Radzie Kolejowej.

Następne posiedzenie Rady Technicznej odbędzie się po ferjach letnich. —

Warszawa, 23. 5. (Pat.) Z polecenia Pana Ministra Kolei zarządzono utworzenie przy Dyrekcji Warszawskiej Laboratorjum doświadczalnego dla badania smarów, stopów, maźnic, łożysk i mechanicznych przyrządów smarnych, co będzie miało ważne znaczenie w sprawie zmniejszenia rozchodu smarów i ilości zagrzanych osi. —

Obrady nad budżetem Minist. Spraw Wewn.

Warszawa, 25. 5. (Pat.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała dzisiaj nad budżetem M. S. Wewn. Referent sen. Zdanowski (ZLN.) stwierdził przedewszystkiem znaczne postępy w gospodarce M. S. Wewn., oświadczył natomiast, że nie jest konieczne ustanowienie generalnego inspektora samorządowego. Następnie mówca proponuje połączenie trzech wydziałów w łonie Ministerstwa: dróg, zdrowia i opieki społecznej. Na zakończenie referuje cały szereg rezolucji. Minister spraw wewn. p. Ratajski, nawiązując do przemówienia sen. Zdanowskiego, oświadczył, że wielką troską Ministerstwa są samorządy i że ze swej strony stara się dołożyć wszelkich starań, by ustawa samorządowa została uchwalona możliwie szybko. Następnie p. minister w porozumieniu z ministrem skarbu prosił, by senat przywrócił skreśloną przez sejm pozycję 15 miljonów zł, preliminowaną jako udział samorządu w utrzymywaniu policji.

Na popołudniowem posiedzeniu sen. Adelman (Chrz. Dem.) wskazał na złe skutki zbyt częstych zmian w Korpusie Ochrony Pogranicza, następnie zajął się obszernie sprawami higjeny, wreszcie wniósł o przywrócenie kwoty 15 miljonów zł, skreślonej przez Sejm w dochodach, preliminowanych jako zwrot od samorządów części kosztów utrzymania policji. Przemawiał cały szereg senatorów, z których sen. Nowodworski (Chrz. Dem.) wniósł o zmniejszenie budżetu Korpusu Ochrony Pogranicza o 15 miljonów. Sen. Godlewski (ZLN) wskazał na niską kwotę, przeznaczoną na walkę z gruźlicą. Na zarzuty, wysunięte w toku dyskusji odpowiadał p. min. Ratajski, przeciwstawiając się rezolucji sen. Osińskiego i wyrażając obawy co do ewentualnych konsekwencji wniosku sen. Nowodworskiego o zmniejszenie budżetu K. O. P. P. minister stwierdził również, że prowokacja w policji nietylko nie jest tolerowaną, lecz wręcz karaną. Gen. Minkiewicz dowódca K. O. P. sprzeciwił się wnioskowi o zmniejszenie budżetu K. O. P., przyczem odpowiadał na zarzuty niektórych mówców, wysunięte w sprawie budowy strażnic na pograniczu. Dalsze obrady odroczono.

NOWE WŁADZE BOLSZEWICKIE.

III. Kongres S. S. S. R. został w dniu 20-go maja zamknięty wyborem Centr. Komitetu Wykonawczego. Obejmuje on na podstawie konstytucji dwie Izby: Radę Związkową i Radę narodowości. Rada Związkowa liczy 450 członków (300 z Rosji), 75 z Ukrainy, 13 z Białorusi, 30 z Transkaukazu, 4 z rep. Turkmeńskiej, 16 z rep. uzbeckiej); należą do niej także komisarze ludowi S. S. S. R. (ministrowie) w liczbie 10 i posłowie w Berlinie (Krestineckij) i Londynie (Rakowskij). Do Rady Narodowości każda republika związkowa lub automatyczna wysyła po 5 przedstawicieli, każde zaś „terytorjum autonomiczne“ po jednym. Na III. Kongresie do Centralnego Komitetu wybrano 832 członków, — Rada narodowości — 183, resztę Rada Związkowa, razem z zastępcami. Na 832 członków C. K. W. zasiada 146 bezpartyjnych (dotąd ich było 65), reszta należy do partji komunistycznej.

WSZECHNIEMIECKI KONGRES LEKARZY W GDAŃSKU.

Gdańsk, 24. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu obrady wszechniemieckiego kongresu lekarzy do walki z gruźlicą. Tutejsza prasa niemiecka wita zjazd ten w gorących słowach, gdyż ma on podwójny charakter: pomijając bowiem samo już znaczenie naukowe, **kongres ten ma wykazać jego uczestnikom niemiecki charakter Gdańska i być dalszem ogniwem, świadczącym o duchu i kulturalnej przynależności Gdańska do Niemiec.**

ZMIANY W REPREZENTACJI POLSKIEJ PRZECIW CZECHOM.

Dowiadujemy się, że kpt. związkowy p. T. Kuchar wstawił do drużyny rezrezentacyjnej przeciwko Czechom Sperlinga zamiast Szabakiewicza i Winnickiego z Czarnych (Lwów) zamiast Görlica, który podobno jest optantem i nie ma prawa grania w państwowej drużynie reprezentacyjnej. Krążą tu również pogłoski o ustąpieniu ze stanowiska kpt. związkowego p. Tadeusza Kuchara.

GWAŁTOWNY HURAGAN.

Angora, 24. 5. (PAT.) Szalał tu gwałtowny huragan, który wyrządził olbrzymie szkody w wielu miastach. Trzy minarety zostały obalone i jeden dom całkowicie zdemolowany. Ponadto huragan powyrywał drzewa z korzeniami oraz powywracał słupy telegraficzne i budki telefoniczne. Dwie osoby poniosły śmierć, 17 osób odniosło rany.

WYPADEK NA ĆWICZENIACH MINAMI POD KRAKOWEM.

W ubiegły piątek we wczesnych godzinach przedpołudniowych, zdarzył się na polu ćwiczeń minami w rejonie fortu Łysa Góra pod Krakowem ciężki wypadek, który tylko cudem nie pociągnął za sobą ofiar w życiu ludzkiem. Oto w czasie strzelania minami, wskutek przedwczesnego wybuchu zapalnika miny, został ciężko ranny szeregowiec ćwiczącego bataljonu, niejaki Sommerfeld. Odłamki miny ugodziły nieszczęśliwego żołnierza w głowę, rękę i nogę oraz urwały mu dwa palce u lewej ręki. Ciężko rannego i obficie broczącego krwią w stanie nieprzytomnym odwiozło po doraźnem opatrzeniu, wojskowe pogotowie ratunkowe do szpitala garnizonowego. Wedle ogólnych przypuszczeń, przyczyn przedwczesnego wybuchu dopatrzeć się należy w złej i przestarzałej konstrukcji zapalnika miny. Władze wojskowe zarządziły energiczne dochodzenia w kierunku ustalenia właściwego powodu nieszczęścia.

Z różnych stron.

—Władze wykonawcze miast Vevey i Morges wręczyły Paderewskiemu, bawiącemu w posiadłości swej w okolicy Morges dyplomy honorowego obywatela obydwu tych miast.

— **Polska linia lotnicza** otwiera codzienną komunikację lotniczą, na przestrzeni Lwów—Kraków. Rozkład lotów jest następujący: odlot ze Lwowa o godz. 8-mej rano, przylot do Krakowa 8,45. Odlot z Krakowa 12 min. 30, przylot do Lwowa 15 min. 45.

— **Francuska kolonjalna liga morska** wydała przyjęcie dla członków wycieczki, zorganizowanej przez polską ligę morską. W czasie przyjęcia przemówienia wygłosili przewodniczący francuskiej ligi morskiej Rondet Saint i kierownik wycieczki polskiej dr. Sowiński. Wieczorem uczestnicy wycieczki obecni byli na przedstawieniu w operze, jutro zaś wyjeżdżają do Marsylji.

— W Moskwie otwarto pierwszą konferencję wszechzwiązkowej rady naukowo - wojskowych stowarzyszeń i związków. Obrady otworzył przewodniczący rewwojensowietu, Frunze, referatem o naukowo - wojskowej pracy i organizacji wojennej.

— **Bułgarski minister spraw zagranicznych przybył do Rzymu**, gdzie odbył długą konferencję z Mussolinim. Minister bułgarski prosił Mussoliniego o przedłużenie terminu utrzymania pod bronią 10 tys. ludzi milicji narodowej.

— **Czułość pruska.** Niemieckie dzienniki, podając podobiznę 17-letniej córki rzeźnika w Britz w pobliżu Berlina, Margaritty Cohn, rozczulają się nad tą romantyczną panną, która oddając się z zamiłowaniem muzyce, pomiędzy jednym nokturnem Szopena a drugim, pomaga rzeźnikowi-ojcu w mordowaniu cieląt i baranów.

— W procesie przeciwko spiskowcom, należącym do organizacji Wratza prokurator wniósł o wyrok śmierci przeciwko 43 oskarżonym.

— Eskadra samolotów pod dowództwem Ferrariniego, która dokonała raidu Rzym — Tokio w r. 1920, wyleci [illegible] b. m. z Turynu do Brukseli.

Listy gdańskie.

Berliński chwast nad Wisłą.

Dwie miary. — Prowokacyjne zjazdy. — Jawnozdrajcy. — P. Sahm w ogonie szowinistów. — Uczucia wstydu i . . . nienawiści. — Buszowania Stahlhelmu. — Dwa gniazda reakcji. — Czy zmieni się na lepsze ?

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego").

Gdańsk, 25 maja.

Liga Narodów jest daleko a jej osławiony komisarz znowu zbyt blisko sercu hakatystów, więc szowiniści pruscy igrają w Gdańsku jak myszy bez kota. Igraszki te drogo opłaca ludność gdańska, która jednak dotąd nie orjentuje się, w jakim to stopniu chodzi o jej życie, bo umysł jej wyjałowił się w przytępiającej go szkole pruskiej a garść inteligentniejszej mniejszości sterorYzowana jest przez agentów odwetu. Ci ostatni nie zasypiają gruszek w popiele, napadając nietylko na Polaków, ale nawet na tych nielicznych obywateli niemieckich, którzy nie chcą tańczyć w takt piszczałek berlińskich i uniezależniać wolne miasto od wpływów z nad Szprewy, które mrożą wszelkie poczynania na lepsze.

Zarażone wpływami temi władze wolnego miasta stosują dwie miary do ludności miejscowej i przyjezdnej a miary te urągają sprawiedliwości, logice, interesom Gdańska i elementarnej przyzwoitości. Z tego bukietu berlińskich chwastów, pasożytujących na polskiem drzewie wystarczy uszczknąć parę listków, aby się przekonać, czem Gdańsk z swym senatem pachnie. Naprzykład rdzennej ludności polskiej odmawia się pod najśmieszniejszemi pretekstami prawo do skromnego pochodu dla uczczenia dzieła pokoju a miejscowym szumowinom z przybłędami zagranicznymi, z prowokatorami importowanymi z Berlina pozwala się urządzać antypolskie hece, czcić publicznie zdrajców i szpiegów (Schlageter) i wzywać do gwałtów.

Hecami temi nie gardzą nawet miejscowi i importowani z zagranicy (z Rzeszy niem.) uczeni. W tej chwili odbywa się znowu jeden z szeregu niezliczonych zjazdów, tym razem kongres lekarzy, którzy pod pretekstem walki z gruźlicą rozpoczęli swe fachowe obrady od manifestacji odwetowej.

Miała ona miejsce na przyjęciu wydanem przez senat z racji owego kongresu. W przemówieniach wyszło szydło z worka, że tu nie tyle o rzeczy naukowe, humanitarne, ile o sztuczne podkreślanie niemieckości Gdańska, o manifestację antypokojową chodzi. Przybrała ona wyraz dość dobitny, podkreślano nierozerwalną łączność Gdańska z Rzeszą niemiecką. Innemi słowy jest to protest przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, jawna wobec wolnego miasta zdrada.

Niestety przeciwko tym prowokacjom znowu nie zareagowały władze gdańskie. Co więcej, przemówień tych spokojnie słuchał sam p. Sahm, który w swej mowie przeciwko tym tendencjom zamachowym się nie zastrzegł, lecz poniekąd je nawet potwierdził przez zaznaczenie „kulturalnej" i „duchowej łączności" Gdańska z Niemcami. W przemówieniu prezydenta senatu nie było ani słowa samodzielności, lecz potulne podporządkowanie się nakazom obcym i coś jakby żal, iż w obecnych warunkach nie może iść w pierwszym szeregu szowinistów a tylko w ich ogonie.

Wprawdzie padły słowa o wstydzie. Ale to nie gdańszczanin protestował przeciwko zanikowi poczucia godności ze strony senatu, lecz jakiś „powsinoga" z Rzeszy. Mianowicie jeden z uczestników kongresu, p. dr. Blumel żalił się, iż przez „korytarz polski" jechał ze wstydem w sercu. Oczywista wstyd mu było, iż głupie bajeczki pruskie o „Polnische Wirtschaft" okazały się kłamstwem, bo Pomorze odradza się pod rządem polskim. Jednak zamiast uczciwego stwierdzenia tej bijącej w oczy prawdy wolał p. Blumel prawić „koszałki — opałki" o „starym kraju niemieckim" i zakończył swe przemówienie iście staro-niemieckim zwrotem o „zaciśniętych pięściach".

Na to po staropolsku można odpowiedzieć: wolno pieskowi i na Pana Boga szczekać. I tej wolności (w braku lepszej na terenie wolnego miasta), używał sobie do woli urzędnik archiwum gdańskiego p. Rocke, który znać częściej do bomby (kufla) lub do kieliszka z „Machandlem" (wódka gdańska) niż do archiwum zaglądał, bo opowiadania jego o przeszłości gdańskiej nie miały nic wspólnego z prawdą historyczną a raczej świadczyły o nastroju historycznym.

Ujadań tych jednak lekceważyć nie można, bo chociaż (nie mówiąc już o Polakach) wykształcony no i uczciwy Niemiec wzruszy na podobne bajeczki ramionami to jednak szerszy ogół niemiecki gotów te wytarte liczmany wziąć za dobrą monetę. Pozatem oprócz tych piesków są inne, co nietylko ujadać lecz i ugryść nas mogą. Chodzi tu o nader liczne organizacje wojskowe, Stahlhelmy, Wehrwolfy itp. bandy, które zbroją się i ćwiczą bez przeszkód.

Gdańsk stał się przytułkiem dla tych zbrodniczych elementów, które działają w kontakcie z drugiem obok niego gniazdem odwetu, z Królewcem. Onegdaj i wczoraj (w sobotę i niedzielę) odbył się w stolicy wschodniopruskiego junkierstwa liczny zjazd Stahlhelmu z udziałem delegatów gdańskich. Zjazd to był niebylejaki; w pochodzie z pochodniami wzięło udział przeszło 9000 osób. — Polska winna zwrócić na tę sprawę baczną uwagę i w odpowiedniej chwili i miejscu (na sesji Rady Ligi Narodów) podnieść potrzebę skasowania twierdzy w Królewcu i rozbrojenia Prus Wschodnich.

Nie chcąc być jednostronnym rzucam w zakończeniu trochę światła na te cienie. Tem światłem a raczej dopiero światełkiem jest artykuł tutejszego organu demokratycznego „Danziger Rundschau", który domaga się, aby obecny senat podał się do dymisji, ustępując miejsca odpowiedniejszej dla miasta władzy, jakaby wyłoniła się z szerokiej koalicji obejmującej stronnictwa umiarkowane i socjalistów.

Czy ta kombinacja byłaby większą zmianą na lepsze — to jeszcze kwestja, dużoby o tem jeszcze trzeba pomówić. Senat jednak jak dotąd kurczowo trzyma się władzy, chociaż nie posiada istotnej większości i oparcia i chociaż tyle już razy polityka jego spotkała się z dotkliwemi porażkami. Aby chwast berliński przestał się na gruncie gdańskim bujniej krzewić i tłumić życie wolnego miasta potrzeba energiczniejszych zarządzeń ze strony Ligi Narodów, która na igraszki odwetowców pruskich i na igraszki nowych „Wysokich Komisarzy" dotąd zbytnio patrzyła przez palce. **— n. i.**

Konkurs na rozplanowanie Gdyni jako miasta portowego.

Toruń, 26. 5. (AW.) W sprawie robót w Gdyni, co do których krążą pogłoski, mogące wprowadzić w błąd opinię publiczną, dowiadujemy się, że za staraniem województwa pomorskiego ogłoszony zostanie w najbliższym czasie konkurs na rozplanowanie Gdyni jako miasta portowego.

NIEMA NIC DLA NICH ŚWIETEGO.

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy zakradali się do mieszkania Msgr. Lauriego, nuncjusza papieskiego w Warszawie i skradli platery. Spłoszeni przez kogoś z domowników, który usłyszał szmer, złoczyńcy zbiegli.

NIEBYWAŁY GRAD.

Wczoraj na wschodnich stokach Gór Olbrzymich szalała burza z niebywałem gradem. W okolicy Dippoldiswalde lód pokrył ziemię warstwą 30 ctm grubą. Drzewa obdarte zupełnie z liści wyglądają jak w zimie.

Niebezpieczeństwo odry.

Aby zaznajomić publiczność z odrą, która zaczyna grasować u nas, proszę o ew. ogłoszenie poniższego:

Ponieważ w ostatnich dniach mieliśmy kilka przypadków odry w Grudziądzu, uważam jako swój obowiązek skreślić w kilku słowach przyczynę choroby tej, jej rozwój i środki chroniące od zakażenia się odrą.

Zarazek odry nie jest nam dotychczas znany. Według dotychczasowych obserwacji uważamy, że jest on mniej odporny od zarazka płonicy (szkarlatyna) a przechodzi z człowieka na człowieka bezpośrednio, jest więc w wysokim stopniu zaraźliwy, i jak doświadczenie uczy, nader niebezpieczny dla dzieci poniżej 2 lat, a nawet nieco starszych. Zwłaszcza komplikacje występujące podczas odry jak zapalenie ucha środkowego, zmiany dyfteryczne w gardzieli i w krtani, zapalenie płuc, zapalenie nerek i zapalenie kiszek, wywołujące krwawy kał, są często przyczyną śmierci osób chorych na odrę. Na odrę, jak i na inne choroby zakaźne, zapadać mogą dzieci powtórnie a nawet kilkakrotnie. Takich przypadków miałem sporo w praktyce. Odra jest zaraźliwa wtedy, kiedy nie można jeszcze stwierdzić wysypki, zarazek traci jednak swą siłę już po upływie 3 tygodni, co pozwala na ograniczenie środków dezynfekcyjnych.

Okres wylęgania trwa 10 — 14 dni. Odra jest zaraźliwa we wszystkich okresach wogóle, przedewszystkiem jednak przed okaz. się wysypki tj. wtedy, gdy dziecko kicha, ma katar lub kaszle. Dlatego jest koniecznem trzymać zdrowe dzieci zdala od kichających i kaszlących, gdyż niewiadomo, czy takie dzieci nie są przypadkiem w okresie wylęgania odry lub innej choroby zakaźnej. Przy tej sposobności chciałbym zwrócić uwagę, że każdy katar ma w sobie zarazki, i często przyczyną zapalenia płuc lub ucha środkowego, zwłaszcza u osesków jest katar nosa karmiącej matki.

W rodzinach, w których zachorowało jedno z dzieci na odrę, należy obowiązkowo usunąć zwłaszcza dzieci poniże 3 lat, gdyż dla nich jest odra bardzo niebezpieczna. Ponieważ dla dzieci starszych np. po 5 latach jest odra mniej niebezpieczną, nie jest koniecznem usuwać ich z domu, a to dlatego, że dzieci bardziej są skłonne do odry niż do dyfterytu lub szkarlatyny, mogą więc zachorować na odrę innym razem, a lepiej jest, gdy dzieci przejdą odrę jednocześnie. Odosobnienie, o ile ma być skuteczne, winno nastąpić jak najwcześniej, t. j. jeżeli odra rozpoznana została już w pierwszym dniu okresu zwiastunów. O ile zaś dziecko przebywało już kilka dni podczas tego okresu razem z rodziną, wtedy będzie odosobnienie chorego bezcelowe.

Prawie nigdy nie uda się uchronić dziecko przed odrą przez długie lata; jeżeli rzeczywiście dziecko nie ulega zarażeniu temu to dzieje się to tylko dzięki wysokiej jego naturalnej odporności.

Wskazane wyżej odosobnienie przedstawia w zamożnych rodzinach, mających do dyspozycji obszerne mieszkanie mało widoków osiągnięcia pomyślnego wyniku: a tem mniej, a nawet zupełnie będzie niemożliwe osiągnięcie pożądanego wyniku w rodzinach, mieszkających po kilka osób w 1 lub 2 pokojach. Takie dzieci należy oddać do szpitala, ale pod tym względem spotykamy się wśród publiki z oporem, którego przyczyną jest brak zrozumienia rzeczy.

Co się tyczy desynfekcji, to wobec tego, że żywotność zarazka odry nie jest długotrwała (3—4 tygodni, przeto wystarczy wymycie i wyszorowanie pokoju, w którym chory przebywał. Wydzieliny z nosa i gardła chorego należy zbierać na watę i palić. Bielizna powinna być zaraz po zdjęciu z chorego na 2 godziny w rozczyn desynfekcyjny włożona. Osoba pielęgnująca powinna mieć w czasie pielęgnowania osobny pralny płaszcz biały, który zostawia w pokoju, jeżeli wychodzi.

Dr. Lachowski, lek. powiatowy.

Ze sportu

BOKS.

Mistrzostwo świata w boksie wagi półśredniej.

San Francisco, 24. 5. (C—S.) Rozegrany tutaj mecz bokserski między mistrzem świata wagi półśredniej Mickey Walkerem a Leencooperem, zakończył się zwycięstwem pierwszego nokautem w $1\frac{1}{2}$ minuty.

PIŁKA NOŻNA.

Czechosłowacja — Polska 2 : 1 (1 : 1).

Praga, 24. 5. (C—S.) Międzypaństwowy mecz piłki nożnej rozegrany tutaj w dniu dzisiejszym między reprezentacyjną drużyną Polski i Czechosłowacji zakończył się zwycięstwem Czechów. Gra do przerwy równa, bramkę dla Polski zdobywa Batsch z lwowskiej Pogoni, dla Czechów Nowak, prawoskrzydłowy i Polaczek środek napadu. Po przerwie przewaga Polski, która pragnie za wszelką cenę osięgnąć zwycięstwo gra jednak bez szczęścia. Ataki Polaków rozbijają się o doskonałą obronę czeską i świetnie usposobionego bramkarza. Na 3 minuty przed końcem gry, Görlitz, który jednak grał w polskiej drużynie puścił piłkę między stopami i tem zdecydował o porażce Polski. Wynik nierozstrzygnięty byłby najsprawiedliwszym wskaźnikiem gry. Sędzia Braun.

Klęska Francuzów w Warszawie. — Polonja — Gallja (Paryż) 10:1, 6:0.

W dniu wczorajszym odbył sie pierwszy występ francuskich piłkarzy na gruncie polskim. Rozegrany na Dynasach mecz p. nożn. między Polonją i Gallją zakończył się dużą klęską Francuzów. Licznie zebrana publiczność została rozczarowana słabą grą gości, którzy przegrali zasłużenie. Polonja grała wyjątkowo dobrze, a zwłaszcza prowadzony przez Grabowskiego. Goście grali dość ruchliwie, lecz nieprodukcyjnie i dość prymitywnym systemem. Bramki zdobyli: Loth II — 5, Grabowski 3 i Tupalski 2. Dla Francuzów honorowy punkt zdobył Lubin. Sędzia p. Jerzy Grabowski.

TENNIS.

Puhar Dawisa w Wiedniu.

Ostateczny wynik turnieju tennisowego o puhar Dawisa między Austrją i Irlandją zakończył się wynikiem 4:1 na korzyść Austrji. W następnej turze Austrja grać będzie z reprezentacja Indji

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Groźba strajku rolnego w czasie żniw.

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.) Mnożą się wersje jakoby Związek Zawodowy Robotników Rolnych przygotowywał na lipiec, a więc na czas żniw powszechny strajk rolny.

* * *

W artykułach, które poświęciliśmy zagadnieniom strajku rolnego, podnosiliśmy fakt, że widmo to nie zostało radykalnie zażegnane, lecz że zostało ono odroczone na czas żniw.

To są skutki połowicznego załatwiania spraw.

Czy rząd i poszczególne organizacje społeczne trudnić się mają litylko dorywczem łataniem dziur w strzesze nawy państwowej, dopiero wtedy, gdy woda leje się strumieniami na nasze głowy?

Na podstawie tego doświadczenia, jakie mamy poza sobą z góry można przewidzieć, że robotnicy rolni w czasie żniw przeprowadzą swoje słuszne żądania w duchu zmiany orzeczenie Komisji Rozjemczej, które dla robotnika Kongresówki i b. dzielnicy pruskiej okazało się krzywdzące.

Czy nie lepiej byłoby wobec tego nie dopuścić do tej katastrofy i już teraz uczynić zadość słusznym żądaniom tej warstwy społeczeństwa. Leży to nie tylko w interesie pracobiorcy, ale również w interesie pracodawcy, ten ostatni najwięcej grzeszy tem, że o słusznych podwyżkach płac naprawdę zaczyna dopiero w tedy poważnie myśleć, gdy ma nóż na gardle.

Sfery rządowe i samorządowe winny uwagi powyższe głęboko wziąć pod uwagę. J. Kr.

Ruch w porcie gdańskim.

Przedsiębiorstwa polskie a eksport i import krajowy.

(Wywiad korespondenta „Głosu Pomorskiego" z p. Dyrektorem Kureckim).

Gdańsk, 25 maja.

Wszystkim dzielnicom Polski w mniejszym lub większym stopniu, ale każdej dotkliwie dały się we znaki czasy niewoli. Rozdarty na trzy części kraj został przez zaborców pozbawiony także jedności gospodarczej i odgrywał rolę kresów, których najżywotniejsze interesy gospodarcze poświęcano bez skrupułów polityce wynarodowienia i względom strategicznym.

Bodaj najdotkliwiej ucierpiała w tym smutnym okresie ziemia pomorska. Specjalnie pokrzywdzone zostały jej kresy północne, Kaszuby, gdzie naprzykład zaniechano budowy linji kolejowej Kościerzyna—Wejherowo—Puck, przeprowadzono nieracjonalnie drogi bite, nie założono fachowych szkół rolniczych — aby poziom materjalny rdzennej ludności kraju nie podniósł się i nie wzrosło uświadomienie narodowe.

Niepowetowane szkody wyrządzono też Gdańskowi, który upośledzony był na korzyść Szczecina. Port gdański przedstawia obraz karygodnego zaniedbania, urządzenia jego są przestarzałe i ubogie, — dość zaznaczyć, iż kranów w porcie gdańskim jest zaledwie 20 podczas kiedy Szczecin posiada ich 100 a Hamburg 1200.

Najsmutniejsze w tym stanie rzeczy jest jednak to, że w przeciwieństwie do wyzwolonej już z pod okupacji pruskiej części Pomorza pozostał Gdańsk w postaci wolnego miasta jeszcze pod wpływami reakcji niemieckiej, która wytęża wszystkie siły, aby i teraz port ten odrodzić, z polską ponownie zespolić się i tak jak dawniej pod skrzydłami Rzeczypospolitej rozkwitnąć nie mógł. Gry tej nikczemnej nie pojmuje ogół ludności gdańskiej, która po tylu szkodach nie zmądrzała i bezkrytycznie idzie na pasku swych odwiecznych wrogów, imperjalistów niemieckich. Wprawdzie sfery przemysłowo-handlowe orjentują się, iż przyszłość, odrodzenie miasta zależy od wyzwolenia się z pod wpływu Berlina i zespolenia się z Polską — ale brak im odwagi do należytego przeciwstawienia się antypolskiej polityce senatu i agitacji odwetowców, którzy nie przebierają w środkach...

W tych warunkach trudno spodziewać się bujnego rozkwitu Gdańska i powrotu do dawnego znaczenia. Dopóki sytuacja nie wyklaruje się i nie zmieni port i miasto wegetować będą a Polska musi dokładać starań, aby Gdynię i Tczew postawić na wysokości zadania. W każdym jednak razie nie możemy rezygnować z Gdańska, do którego mamy tyle praw słusznych i który nawet po ostatecznym wykończeniu portu gdyńskiego i nawet po ewentualnem przeprowadzeniu kanału: Tczew—morze... zawsze nam potrzebny będzie, nam się należy już ze względu na to, iż na polskiej ziemi przy ujściu naszej Wisły leży.

* * *

Z temi w dawnej i świeżej przeszłości oraz w przyszłości myślami udałem się do dyrektora jednej z największych polskich firm spedytorskich p. Dyrektora Kureckiego z prośbą o udzielenie dla „Głosu" pewnych informacji o obecnym, jak już wyżej zaznaczyłem niezbyt świetnym stanie rzeczy w porcie gdańskim, pod względami nas najbardziej interesującemi.

Jaki jest ruch w porcie gdańskim i czy w dalszym ciągu traci on na korzyść portów rzeszy niemieckiej?

Ruch — słyszę w odpowiedzi — jest ospały. Obecnie jednak zastój ten tłómaczy się prawie wyłącznie zastojem wewnątrz kraju (w Polsce).

Podobno Szczecin odebrał i odbiera Gdańskowi sporo klientów polskich?

Obecnie i zapewne w przyszłości przez port w Szczecinie sprowadza Wielkopolska nawozy sztuczne dla potrzeb rolnictwa oraz fosforyty dla poznańskich fabryk chemicznych. Pozatem idzie przez Szczecin eksport cukru poznańskiego. Na to Gdańsk wiele poradzić nie może, bo droga na Szczecin jest krótsza a pozatem wchodzi w grę tania droga wodna: Wisła—Odra.

Ale daleki Hamburg, jak słyszałem również wszedł w żywsze stosunki z Małopolską i Poznańskiem.

Dziś stosunki te polegają głównie na imporcie mąki. Hamburg skorzystał tu z obniżenia o 40 proc. na artykuł ten taryfy w Rzeszy niemieckiej. Mąka idzie jednak przez port gdański tylko dla zachodnio-południowych kresów Rzeczypospolitej.

A jak przedstawia się kwestja stawek spedycyjnych? Pod tym względem zyskał Gdańsk niepochlebną opinie najdroższego portu.

Obecnie jest pewna poprawa. Wprawdzie przy małych transportach są stawki dość wysokie i obniżać ich nie można z powodu umowy syndykatu. Natomiast przy transportach większych (od 200 ton) Gdańsk jest **tańszy od Szczecina, dzięki swobodnej konkurencji.**

Czy na wysokość stawek oraz sprawność przeładunku nie wpływają wyższe w Gdańsku płace oraz jedna tylko zmiana pracy?

W pewnym stopniu tak. Zaznaczyć jednak muszę — mówi p. dyr. Kurecki — iż temu stanowi rzeczy robotnik nie jest winien i nie wyciąga zeń korzyści. Robotnika opłacamy o 25 proc. drożej niż gdzieindziej i to ujemnie odbija się na stawkach spedycyjnych. Ale rąk roboczych jest zbyt dużo a pracy mało i pracownicy często wbrew woli muszą świętować. Stwarza się błędne koło dla obydwóch stron, z którego zasadnicze wyjście byłoby w wzmożeniu ruchu.—W kwestji zwiększenia sprawności, przyspieszenia przeładunku prowadzą się rokowania o tak zwaną drugą „szychtę" i zapewne wkrótce dojdze do porozumienia.

Czy są jakie oznaki poprawy ruchu i jak przedstawiają się widoki na przyszłość?

Narazie zapanowało ożywienie na rynku drzewnym; zapewne mamy tu jednak do czynienia z objawem przejściowym. Natomiast są duże nadzieje na eksport węgla do krajów skandynawskich i do Włoszech.

A jak prosperują polskie przedsiębiorstwa spedycyjne?

Nie najgorzej. Najwiekszym z nich rozwojem cieszą się: poznańska firma Hartwig, Polsko-Bałtyckie Towarzystwo „Polbal" oraz Warszawskie Towarzystwo Żeglugi. Wyrobiły one sobie duże na miejscu znaczenie, posiadają personel fachowy (nieomal wyłącznie pracowników Polaków) i z powodzeniem konkurują z pierwszorzędnemi firmami światowemi.

A poparcie z kraju...

Jest niedostateczne. Wiele z firm polskich zwraca się do przedsiębiorstw niemieckich w Gdańsku, zapominając o haśle: Swój do swego. To omijanie placówek polskich jest niczem nieuzasadnione i wpływa chyba z przestarzałych nawyknień lub uprzedzeń niesłusznych, bo polskie firmy spedycyjne stoją w całej pełni na wysokości zadania.

Czy mogę prosić jeszcze o jakie uwagi i wskazówki praktyczne.

Owszem. Wartoby przypomnieć firmom wewnątrz kraju o potrzebie szybszej regulacji należności, których opóźnianie psuje nam kalkulacje i utrudnia działalność. Pozatem chciałbym w interesie naszych klientów zwrócić im usilnie uwagę, aby przesyłki swe adresowali do Nowego-Portu, a nie do Gdańska. by uniknąć niepotrzebnego a kosztownego przeładunku oraz straty czasu. — n. i. —

Popierajmy handel i przemysł krajowy!

Komunikaty Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

— **NOWE STAWKI CELNE I ULGI NA TOWARY IMPORTOWANE Z CZECHOSŁOWACJI** weszły w życie z dn. 14 maja. Z ulg celnych mogą korzystać jednak tylko przesyłki opatrzone świadectwem pochodzenia wystawionem przez czechosłowackie Izby Handlowe i polskie konsulaty.

— **UMARZANIE KAR ZA NALEŻYTOŚCI PODATKOWE PRZEZ IZBY SKARBOWE.** Począwszy od 11 maja Ministerstwo Skarbu zezwoliło Izbom Skarbowym zniżać lub umarzać na prośbę płatnika wyznaczoną karę w sprawach podatku spadkowego, od darowizn giełdowego, od opłat stemplowych, należytości stemplowych i bezpośrednich do sumy 5000 zł włącznie zamiast dotychczasowej kwoty 500 zł.

— **TERMIN PODJĘCIA PRZESYŁEK POCZTOWYCH.** Na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 27 kwietnia termin podjęcia przesyłek pocztowych, awizowanych lub takich, których podjęcie zastrzegł sobie odbiorca od dnia 8 maja wynosi w obrocie wewnętrznym i zagranicznym dla zwykłych i poleconych przesyłek listowych w miejscowym okręgu doręczeń 14 dni, w zamiejscowym 30 dni dla poste restante 14 dni, dla przesyłek listowych za pobraniem i dla zleceń pocztowych 7 dni w miejscowym okręgu doręczeń i 7 dni dla przesyłek listowych za pobraniem oraz zleceń poste restante, dla listów wartościowych bez pobrania i za pobraniem, 7 dni w miejscowym okręgu doręczeń i w okręgu listonosza wiejskiego, 14 dni w zamiejscowym okręgu doręczeń i 7 dni dla listów wartościowych poste restante. Termin podjęcia paczek bez pobrania i za pobraniem : 7 dni w miejscowym okręgu doręczeń i w okręgu listonosza wiejskiego 14 dni w zamiejscowym okręgu doręczeń i 7 dni dla paczek poste restante, dla przekazów pocztowych i telegraficznych oraz przekazów wypłaty i czekowych P. K. O. **7 dni w miejscowym, 14 dni w zamiejscowym okręgu doręczeń** i 14 dni dla przekazów poste restante, **pocztowe książki** odbiorcze, paszporty podróży, wojskowe książki robocze, **ko**lejowe, legitymacje urzędników państwowych itd. jeżeli **są** z uwierzytelnioną fotografią lub uwierzytelnionem **podpisem,** przyczem osoba okaziciela musi się zgadzać z fotografią **lub** podpis z podpisem na dokumencie legitymacyjnym i jeżeli **nie** ma wątpliwości co do prawnego posiadania dokumentu. **Me**tryk chrztu i urodzenia, świadectw szkolnych, biletów **wi**zytowych, kolejowych kart miesięcznych i rocznych, **de**kretów władz nie uważa się za dokumenty legitymacyjne. Przy zastrzeżeniu „do rąk własnych" wypłata może nastąpić tylko do rąk własnych adresata z wykluczeniem wszelkiego pełnomocnictwa lub pośrednictwa nawet najbliższych członków rodziny adresata. W wypadkach w których wypłata przekazu P. K. O. z zastrzeżeniem „do rąk własnych" ma nastąpić w urzędzie pocztowym, a adresat nie mógł się jawić osobiście, np. z powodu choroby, przekaz zostaje zwrócony po upływie terminu podjęcia.

— **TELEGRAMY PILNE** nie są obecnie przyjmowane na stacjach kolejowych, upoważnionych do wymiany telegramów prywatnych.

Kronika gospodarcza.

— **OSTRZEŻENIE BANKU POLSKIEGO.** Wobec pojawiania się od czasu do czasu biletów 1000-złotowych, Bank Polski przypomina, że najwyższymi odcinkami, będącymi w obiegu są bilety 500-złotowe. Bilety 1000-złotowe nie są zatem prawnym środkiem płatniczym i nie mogą być uważane za prawdziwe.

— **POLSKO-GDAŃSKIE ROKOWANIA CELNE.** Dzisiaj rozpoczęły się ponownie rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych. Z ramienia W. Miasta występuje senator Franck i Volkmann, mający do pomocy kilku ekspertów. Komisarjat Gen. Rzeczpospolitej reprezentują radca Laicki i Koralewski.

— **WALKA O 8-GODZ. DZIEŃ PRACY.** Na międzynarodowej konferencji pracy odbyły się ważne rozprawy, dotyczące 8-godzinnego dnia roboczego. Jouhaux oświadczył, że grupa robotników nie była zadowolona z oświadczeń przedstawicieli rządu. Mówca zapytywał, dlaczego miano by się zastanawiać dzisiaj nad zmianą konwencji waszyngtońskiej, stwierdzając, że należy się obawiać, by nie zechciano kwestjonować zdobyczy klasy robotniczej z r. 1919. Jouhaux zakończył przemówienie, oświadczając, że nie należy odkładać do nieskończoności ratyfikacji konwencji w rzekomem oczekiwaniu na polepszenie sytuacji. Wielkobrytyjski delegat robotniczy poparł wywody Jouhaux. Delegat niemiecki oznajmił, iż ministerstwo pracy Rzeszy przygotowuje nowe przepisy, dotyczące pracy oraz podkreślił, że Niemcy z całą szczerością pragną ratyfikować konwencję o 8-godzinnym dniu pracy. Na tem posiedzenie zakończono.

— **PRZEGLĄD WYDAWNICTW. „Jednodniówka" wy**dana z okazji otwarcia I-ej Wystawy Prac Uczniów **Rze**mieślniczych w Wąbrzeźnie, zawiera następujące **ciekawe** artykuły: Słowo wstępne — ks. Żynda, Geneza Wystawy — ks.Żynda, Sprawozdanie, Kilka uwag o historji cechów i towarzystw pow. wąbrzeskiego — B. i L., Rzemiosło w pow. wąbrzeskim — Wł. Grobelny, Wąbrzeźno — Józef Stańczewski, Zarys historji miast: Wąbrzeźna, Kowalewa i Golubia — Leon Schwarz, burmistrz miasta Wąbrzeźna, Krótki zarys historji rozwoju kupiectwa, przemysłu i rzemiosła polskiego w pow. wąbrzeskim. Rys dziejów I. wąbrzeskiej drużyny harcerskiej — Al. S-a, dalej zawiera „Jednodniówka" bogaty dział reklamowy, wraz z spisem firm ogłaszających się w niej. „Jednodniówka" nadaje się bardzo jako podręcznik dla tych wszystkich, którzy zajmują jakiekolwiek stanowisko wychowawcze nad młodzieżą oraz dla tych wszystkich, którzy zamierzają urządzić podobne wystawy.

Nabywać można w gmachu Wystawy. Cena 50 groszy, z przesyłką za zaliczką 1.18 zł.

Giełda towarowa.

ZBOŻE.

Poznań, 25. 5. Za 100 kg franco stacja załadowania: Żyto (cena tranz. obroty 15 t.) 29.50 pszenica 34.50—36.50. jęczmień browar. 28.75—30.75, owies 29.25—30.25. mąka żytnia 70% 39.25—41.25, — 65 proc. 42.50—44.50. pszenna 65 proc. 53—56, otręby żytnie 22.50, — pszenne 21.25. seradela 14—16.50. łubin żółty 12—14, — niebieski 9—10.50, tatarka 24—26, gorczyca 40—42. Usposobienie słabe.

SKÓRY I GARBNIKI.

Bydgoszcz, 25. 5. Ceny hurtowe loco Bydgoszcz: Wierzchni boxcalf 1.50—1.80 za stopę, podeszwy 4.20—4.80 za kg, lakiery „Freudenberga" 3.50, „Sterlinga" 4.00, krajowy 3.20 za stopę. Skóry cielęce meblowe 2.00 za stopę. Faledry gatunek średni 8.00 za kg. Chevreau 2.30 za stopę. Tendencja mocniejsza.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 25 maja, 1925

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł.
Floreny holenderskie	208.55 „
Franki belgijskie	26,01 „
Franki francuskie	26,56[illegible] „
Franki szwajcarskie	100,2 „
Funty angielskie	25,20 „
Korony austryjackie	73,00 „
Korony czeskie	15,[illegible] „
Liry w[illegible]	20.95

Gdańsk, 25. 5. Na rynku dewizowym większych zmian dziś nie notowano. W obrotach wolnych na tutejszym rynku notowano: dolary 5.1650—5.1750, złoty 99.50—100.00, marka niemiecka 123.25—123.75, czek na Londyn 25.20. W obrotach międzynarodowych notowano: Londyn w stosunku do Now. Jorku 4.86⅛, Paryż do Londynu 94.95, Berlin 20.42, Kopenhaga 25.84. Zurych 25.13.

Gdańsk, 25. 5. (Urzęd.) N.-Jork 5.1785—5.1915. Londyn 25.19½, czeki 25.19, **Paryż 25.56—26.64, Berlin 123,296—123.604**

Pierwsza burza wiosenna.

Pioruny wznieciły pod Warszawą w dwóch miejscach pożary.

Pierwsza burza wiosenna przeszła nad całą Polską, czyniąc tu i ówdzie szkody i spustoszenia. Oto w niedzielę około godz. 8 wiecz. piorun uderzył w stodołę, należącą do Władysława Adamczyka w Czerniakowie kolo Warszawy. Momentalnie stodoła, cała z drzewa, stanęła w ogniu, który, podsycany silnym wiatrem, jął przenosić się na sąsiednie budowle. Na pomoc rzucili się mieszkańcy oraz przybyli natychmiast na miejsce wypadku policjanci. Wezwano telefonicznie straż ogniową z Warszawy.

Mimo rozpaczliwych wysiłków mieszkańców, ogień rozszerzał się z wielką szybkością, tak, że gdy straż ogniowa przybyła, kilka budynków stało w ogniu.

Na wieść o pożarze z miasta wyruszyły dwa oddziały straży ogniowej.

Po dwóch godzinach ciężkiej walki z rozszalałym żywiołem udało się ogień umiejscowić. Ogółem spłonęły doszczętnie trzy stodoły, dwie wozownie i dwie obory. O wielkości pożaru świadczyć może fakt, iż łunę jego widać było na lewym brzegu Wisły w okolicach Gocławka.

W tym samym mniej więcej czasie wybuchł pod Warszawą drugi, również od pioruna, pożar, a mianowicie we wsi Zerzno pod Gocławkiem. Ogień ugasiła straż ochotnicza z sąsiedztwa.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 27-go maja Jana pap.
Wschód słońca 3 51 zachód 8 4
Wschód księżyca 7 46 zachód 1! 50

—** Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

—** Z Teatru Miejskiego. Dziś, t. j. we wtorek 26, piąte popularne przedstawienie po cenach 50% zniżonych. Dana będzie świetna operetka Keslera „NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET“, z udziałem wszystkich sił naszej operetki i baletu. W akcie drugim balet ekscentryczny w wykonaniu p. Fabiana i corps de balet.

Jutro w środę, szóste przedstawienie popularne, ceny od 50 gr do 2 zł. Na afisz wejdzie pierwsza polska operetka J. Krzewińskiego p. t. „MAJOR POLSKICH UŁANÓW“. Operetka ta zdobyła olbrzymi sukces dzięki nadzwyczajnej wystawie i grze naszych sił operetkowych a przytem miłej swojskiej fabule.

W czwartek premjera farsy Sachy Guitry w tłómaczeniu Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „POKOJÓWKA SZUKA MIEJSCA“. Na repertuar polskich teatrów weszła ta farsa poprzedzona olbrzymim sukcesem, jaki zdobyła na swej rodzinnej scenie teatru „Odeon“ w Paryżu. Poczem przeszła przez wszystkie sceny polskie, wszędzie ciesząc się ogromnem powodzeniem. Autor, jeden z wybitnych aktorów francuskich, mający doskonałą technikę sceniczną wyposażył swój utwór we wszystkie zalety typowej błyskotliwej farsy francuskiej. Szybka akcja trzyma widza przez cały czas w zainteresowaniu, wywołując co chwila huraganowy śmiech. Pierwszorzędna obsada jaką dano tej sztuce na naszej scenie, zapewni jej napewno długie powodzenie. W rolach głównych wystąpią panie: Maassówna, Szadurska, Tarnowiecka; panowie: Rostan, Kamiński, Borkowski, Kolado i inni. Reżyseruje M. Jastrzębiec-Kamiński.

—** Zebranie w sprawie ustalenia programu przyjęcia P. Prezydenta Rzplitej. W dniu wczorajszym odbyło się w Magistracie posiedzenie zaproszonych przedstawicieli władz i organizacyj w sprawie ustalenia programu przyjęcia P. Prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego przez Grudziądz. Program w zasadniczych zarysach ustalono, może on jednak w swych poszczególnych punktach ulec nieznacznym zmianom. Program ten podamy w jutrzejszym numerze.

—** Ś.p. prof. Tadeusz Sokołowski. Dnia 24 bm. zmarł po krótkiej ale ciężkiej chorobie Tadeusz Sokołowski, profesor języka polskiego w gimn. mat.-przyr. w Grudziądzu. Zmarły dla swych zalet charakteru, swej gruntownej wiedzy i wielkiej obowiązkowości w pracy nad wyszkoleniem młodego pokolenia — zostawił szczery żal i jasną pamięć.

Zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Cześć pamięci dobrego obywatela.

—** Zwrot list składkowych T. C. L. Urzędy, instytucje samorządowe i prywatne, Banki, składy oraz osoby prywatne, które przyjęły listę składkową na Dar Narodowy 3-go Maja na oświatę, uprasza się o zwrot tych list oraz wpłacenie gotówki do biura centralnego T. C. L., Poznań, pl. Wolności 18, lub do P. K. O. na nr. konto 200.504.

Zarząd T. C. L. ks. A. Ludwiczak.

—** Nalepki iluminacyjne T. C. L. Składy i osoby, które pobrały nalepki iluminacyjne T. C. L. do rozsprzedania na dzień 3-go maja uprasza się o nadesłanie rozliczeń — wpłatę zebranej kwoty o raz zwrot reszty nie sprzedanych nalepek do biura centralnego T. C. L. Poznań, pl. Wolności 18.

—** Z uroczystości Hufca Szkolnego. W tutejszym Hufcu Szkolnym Gimnazjum Klasycznego odbyło się dnia 24 bm. na strzelnicy garnizonowej premjowe strzelanie, będące zakończeniem czynności Hufca w bieżącym roku szkolnym. Tę miłą uroczystość zaszczycili swą obecnością dowódca 64 p. p. pułk. Krystinus, członkowie Tow. Rodzicielskiego Gimn. Klas., p. senator Szychowski oraz p. dyr. Augustyński, ponadto wielu gości tak wojskowych jak i cywilnych. W strzelaniu do tarczy pierścieniowej na 100 metrów uzyskała młodzież świetne wyniki.

Gustowne nagrody, ufundowane przez Tow. Rodzicielskie Gimn. Klas. oraz dowódcę dywizji p. pułk. Aelksandrowicza uzyskali czterej najlepsi strzelcy, a mianowicie: I-szą nagrodę otrzymał uczeń kl. III Świtajski, II-gą ucz. kl. VI Windorpski, III-cią ucz. kl. V Rink, IV-tą ucz. kl. VI Biernacki.

Po ukończonem strzelaniu przemówił do zebranych kierownik Hufca prof. dr. Zwierzański, zachęcając młodzież do dalszej pracy w tym kierunku i dziękując instruktorowi Hufca p. porucznikowi Smoleńskiemu za gorliwą i owocną pracę w Hufcu. Następnie przemówił p. senator Szychowski, w końcu p. dyr. Augustyński podkreślając ważność i znaczenie pracy w Hufcach szkolnych tu na zachodnich rubieżach Polski. Nagrody wręczył zwycięzcom p. senator Szychowski. W czasie strzelania przygrywała orkiestra 64 p. p., łaskawie udzielona przez p. pułk. Krystinusa Dr. Zw.

—** Naprawa toru tramwajowego. Od dłuższego już czasu trwają w okolicy rynku głównego roboty nad naprawianiem toru tramwajowego a raczej zamienianie starych na nowe szyny. Roboty te na rynku zostały ukończone, obecnie teren pracy przeniesiono na ul. Wybickiego. — Jakkolwiek roboty te przez kilka dni są poważną przeszkodą w ruchu osobowym, to jednak ze względu na stan szyn, niezmienianych od bardzo dawna są konieczne.

—** Kronika policyjna. W dniu dzisiejszym aresztowano ogółem dwie osoby w tem jedną za nielegalne przekroczenie granicy drugą za przekroczenie przepisów policji obyczajowej.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Uroczystość dla członkiń Tow. Czytelni dla Kobiet z okazji 17-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa, która na ostatniem zebraniu miesięcznem zapowiedziana była na dzień 27 bm. zmuszone jesteśmy odłożyć. — Bliższe i dokładne szczegóły poda się członkiniom do wiadomości na następnem zebraniu miesięcznem, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 8 czerwca o godzinie 7.30 w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego. (2471

Zarząd.

—(rt) Klub Szoferów na Pomorzu, Grudziądz. W czwartek, dnia 28 maja o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu p. Dominikowskiego (Ogród pałacowy) miesieczne zebranie na które się wszystkich członków zaprasza.

W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków odbędzie się zebranie, o godzinie 8.30, na którem decydować będą członkowie obecni. (2211) Zarząd.

—(rt) Nabożeństwo pawosławne. W środę dnia 27 i w czwartek 28 maja jako w dzień święta prawosławnego „Wniebowstąpienia P.“ będzie odprawione w kaplicy garnizonowej (koszary Jagiełły) nabożeństwo.

Nabożeństwo odprawi ks. protopreswiter W. P. B. Martysz w asyście kapelanów. (2216)

Z Pomorza

—** ZŁOTÓW. (Nieszczęśliwe wypadki.) Straszną śmiercią zginął tu w piątek dnia 15 bm. ojciec nadinspektora kolejowego Reichelta. Chcąc przez tor kolejowy przejść na drugą stronę do swego ogrodu warzywnego, starzec źle słyszący nie zauważył zbliżającego się pociągu pospiesznego i został przezeń zupełnie rozszarpany.

Również tragiczną śmiercią zginął 17 maja popołudniu uczeń druk. Ziemke. Kąpiąc się w jeziorze zaleskim przepłynął na drugi, dość daleki brzeg. Wracając i będąc w połowie jeziora siły go opuściły i pomimo, iż na wołanie jego pomoc zaraz przyszła, niebawem utonął. Ciała jego pomimo starannego poszukiwania nie znaleziono.

—** WĄBRZEŹNO. (Otwarcie bibljoteki T. C. L.) W dn. 21-go bm. odbyła się rzadka po wojnie uroczystość otwarcie bibljoteki TCL. w Wąbrzeźnie, tembardziej zasługująca na podziw, że otwarta została placówka oświatowa poważna, bo bibljoteka o 1000 tomach.

W miejscowej szkole żeńskiej w pięknych dwóch pokojach bibljoteki wobec reprezentantów rządu i wszystkich miejscowych organizacji społecznych i licznych zwolenników TCL. nastąpiło uroczyste otwarcie. Gospodarz miasta p. burmistrz Schwarz powitał licznie przybyłych reprezentantów i gości a ks. dyr. Ludwiczak przeciął taśmę i oddał społeczeństwu bibljotekę do użytku po poświęceniu i przemówieniu na temat znaczenie bibljotek jako placówek oświatowych.

Na szczególne uznanie zasługuje pełna poświęcenia praca p. dyrektora szkoły żeńskiej, który znakomicie i fachowo skatalogował książki bibljoteczne i zaprowadził znakomitą technikę wypożyczania.

Był to zaiste pożyteczny i piękny dzień, w którym miejscowe społeczeństwo złożyło hołd oświacie i kulturze na rodowej.

—** TCZEW. (Wiec katolicki.) W ubiegły czwartek odbył się w Tczewie wiec katolicki, na którym byli obecni ks. biskup-sufragan dr. Klunder, ks. oficjał Bartkowski, ks. prob. Kupczyński, ks. dziekan dr. Czapla ze Subków. Prof. Krotoski z Poznania wygłosił bardzo ciekawy odczyt „o nierozerwalności małżeństwa“. Po referacie wywiązała się szeroka dyskusja w trakcie której bardzo energicznie wystąpiono przeciw literaturze pornograficznej.

Z całej Polski.

—* SUCHA. (Cielę o koziej i cielęcej głowie.) W gminie Rekowiec w majątku, należącym do p. Podgórskiego, ocieliła się krowa, wydając na świat cielę o dwóch głowach: jednej koziej a drugiej cielęcej. Fenomen ten wywołał zrozumiałą sensację w okolicy.

—* ŁÓDŹ. (Fabryka, która lubi się palić.) W dniu onegdajszym wybuchł w Łodzi pożar, który miał miejsce w fabryce Rzepkiewicza i Mączki. Jak się okazało fabryka ta paliła się już dwukrotnie: w roku 1911 i 1914, obecny pożar jest trzecim z kolei. Fabryka przed trzema dniami została ubezpieczona na 40 tys. dolarów i miała być uruchomiona od 18 maja, dając zatrudnienie 300 robotnikom. Prokuratura prowadzi dochodzenia.

—* ZAKOPANE. (Schronisko na Hali Gąsienicowej.) Bawiący w Zakopanem przez dwa dni p. wicemarszałek Sejmu, Osiecki, zbadał stan robót około schroniska. Budowa jest tak daleko posunięta, że około 12 lipca nastąpi uroczyste otwarcie schroniska. W uroczystości weźmie udział P. Prezydent Rzeczypospolitej.

—* LWÓW. (Ujęcie zbrodniarza.) Na skutek anonimowego doniesienia Posterunek P. P. w Turynce pow. Żółkiew po przeprowadzonych dochodzeniach aresztował i oddał sądowi pow. w Żółkwi tamtejszych mieszkańców Michała Skibę, Wasyla Klymka, Józefa Chmiela, Wasyla Łuczkę, Iwana Klymkę i Semka Hortaja pod zarzutem zabójstwa osobnika o nieustalonym dotychczas nazwisku, którego zwłoki zakopali na obszarze dworskim.

Ruch wydawniczy.

= Baczność sportowcy! Po przerwie spowodowanej zastojem sportu w sezonie zimowym ukazał się na nowo „Maraton“ — jedyny tygodnik ilustrowany sportowy na Pomorze i Wielkopolske. Oprócz interesujących ilustracji zawiera on wiele ciekawej treści — omawiającej wszelkie dziedziny sportu. Na pierwszej stronie rzucają się przedewszystkiem w oczy twarze członków Zarządu „Automobilklubu Wielkopolski w Bydgoszczy“. Kluby wzgl. towarzystwa, które jeszcze „Maratonu“ nie otrzymały, mogą żądać numer okazowy.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu wybrukowania toru kolejowego zamyka się dnia 28 bm. ulicę Radzyńską od ul. Ventzkiego do ul. Rzezalnianej. [2503

Grudziądz, dnia 26 maja 1925 r

MAGISTRAT — Wydział V. Budownictwo.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd Powiatowy w Grudziądzu przez Naczelnika Sądu Powiatowego Chmielewskiego na posiedzeniu odbytem w dniu 15 maja 1925 r. orzekł: Unieważnia się list hipotyczny na kwotę 25.000 mk. na rzecz kupca Juljusza Feigla z Berlina a zapisany w księdze gruntowej Grudziądz karta 833 w dziale III pod nr. 6.

Koszta postępowania ponosi wnioskodawca.

Grudziądz, dnia 16 maja 1925 r.

Sąd Powiatowy. 2492

UCHWAŁA.

W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem byłego właściciela dóbr rycerskich Albrechta Kraynika w Grudziądzu wyznacza się termin na zebranie wierzycieli celem oświadczenia się co do zastanowienia postępowania upadłościowego dla braku odpowiedniej kosztom postępowania masy upadłościowej na dzień 3 lipca 1925 r. o godz. 10-tej przed poł. sala nr. 3. w niżej podpisanym sądzie.

Grudziądz, dnia 18 maja 1925 r.

Sąd Powiatowy 2495

W rejestrze spółdzielni pod nr. 51 zapisano dziś przy spółdzielni „Zgoda" w Grudziądzu. Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością ograniczona z siedzibą w Grudziądzu, iż uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 27 lutego 1925 r. wybrano w miejsce ustępujących członków zarządu: Ludwika Zysnarskiego, Franciszka Myślińskiego i Eugenji Schulcowej. Stefana Wodwuda jako I członka zarządu, Zygmunta Szandracha jako II członka zarządu.

Grudziądz, dnia 4 marca 1925 r.

Sąd Powiatowy. 2496

W rejestrze handlowym oddział A pod nr. 78 zapisano dziś, że jedynym właścicielem firmy „F. Polakowski" jest Kurt Polakowski z Grudziądza, który prowadzi firmę nadal pod niezmienioną nazwą. (2499

Grudziądz, dnia 13 maja 1925 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze spółdzielni pod nr. 51 zapisano dziś przy spółdzielni „Zgoda" w Grudziądzu Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością ograniczoną, z siedzibą w Grudziądzu, iż uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 12 marca 1925 r. wybrano w miejsce ustępującego I członka zarządu Stefana Wodwuda, Stanisława Stańko.

Grudziądz, dnia 13 maja 1925 r.

2497) **Sąd Powiatowy.**

W rejestrze handlowym oddział A pod nr. 891 zapisano dziś firmę „Herta Schimmek handel koni w Grudziądzu". Właścicielem firmy jest małoletnia Herta Schimmek z Grudziądza, działająca przez zastępcę prawnego kuratora Michała Kowalskiego, em. st. naczelnika stacji zam. w Grudziądzu ul. Stara 24, który też firmę zastępuje i podpisuje (2498

Grudziądz, dnia 19 maja 1925 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym oddział B pod nr. 59 zapisano dziś przy firmie „Pomorskie Zakłady Ceramiczne Towarzystwo Akcyjne w Grudziądzu", iż dnia 24 stycznia 1925 r. uchwalono na walnem zebraniu kapitał zakładowy towarzystwa na sześćset tysięcy złotych, podzielonych na sześć tysięcy akcji na okaziciela, po sto złotych każda. Każda akcja daje prawo do jednego głosu. (2500

Grudziądz, dnia 19 maja 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Sprostowanie.

Nawiązując do wczorajszego ogłoszenia w sprawie kandydatów złożonych list wyborczych do Rady Kasy Chorych miasta Grudziądza podajemy następujące sprostowanie:

Z listy Nr. 2 Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Związek Handlowców w Grudziądzu, skreśla się z powodu braku ustawowych wymogów następujące nazwiska:

Nr. 31. Chojnacki Stanisław,
Nr. 33. Ziółkowski Antoni,
Nr. 56. Mokwa Leon.

Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądza
(—) JAHN, przewodniczący. [2505

Obwieszczenie.

Ponieważ zachodzą coraz częściej wypadki, że pracodawcy przetrzymują po kilka miesięcy składki ubezpieczeniowe „pobierane od pracowników przy wypłacie zarobku, uważamy za swój obowiązek przestrzec, że w myśl art. 96 ustawy o Kasach Chorych" pracodawca odpowiada przed właściwym sądem karnym jak za przywłaszczenie, o ile w należytym czasie mimo upomnienia nie uiści do Kasy części składek, potrącanych z zarobków pracowników

Grudziądz, dnia 26 maja 1925 r.

Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądza
(—) JAHN, Przewodniczący. 2506

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. w Grudziądzu ogłasza przetarg na częściowy remont kapitalny bastjonów i rawelinów Cyt. Ks. Mestwina w Grudziądzu.

Przetarg odbędzie się dnia 6 czerwca 25 r. o godz. 10 m 30. Bliższe szczegóły ukażą się w najbliższych numerach „Polski Zbrojnej".

Kier. Rej. Inż. i Sap. w Grudziądzu.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Grudziądzu ogłasza w dniu 18 czerwca b. r. przetarg na budowę stałych komór gazowych w Chojnicach, Chełmnie, Starogardzie i Grupie.

Bliższe szczegóły przetargu zostaną ogłoszone w najbliższych numerach Polski Zbrojnej. L. dz. 3697/25 B. K. [2403

Kier. Rej. Inż. i Sap. w Grudziądzu

BILANS

zamknięcia z dnia 31 grudnia 1924 r. w markach polskich

Stowarzyszenia Urzędników Budowy Domów w Grudziądzu

Spółdz. zapisana z ogr. odpow. 2494

Aktywa		Pasywa	
Grunta	235.199.55	Udziały	29.795.788.01
Domy	545.718.96	Fundusz rezerw.	17.677.—
Pow. Kasa Oszczędn.	39.297'57	„ zapasowy	5.219.50
Miejska Kasa Oszczęd.	2,243.54	„ uzupełniaj.	6.400.—
Kaucje	70.59	Hipoteki	686.830.03
Inwentarz	558.68	Dywidendy	3 342.47
Ubezpieczenia	456.05	Zyski straty	277 580.049.41
Kasa (gotówka)	307 271.761.18		
Razem:	308 095.306.42		308.095.306,42

ZYSKI i STRATY

Dochód z domów (komorne)	8.023.899 700.95	Straty z 1923 r.	27.406.151.54
		Utrzymanie domów	7.401.941 500.—
		Koszta administr.	316.972.000.—
		Zyski i straty	277 580 049.41
Razem:	8.023.899.700.95		8 023.899.700.95

Zarząd **Rada Nadzorcza**

BILANS

otwarcia z dniem 1-go stycznia 1925 r.

Stowarzyszenia Urzędników Budowy Domów w Grudziądzu

Spółdz. zapisana z ogr. odpow.

Aktywa		Pasywa	
Domy (grunta)	201.748.46 zł	Hipoteki	165.439.56 zł
Grunta	15.000.— „	Udziały	41.597.63 „
Inwentarz	676.— „	Fundusz rezerwowy	3.884 20 „
Kaucje	— — —	„ zapasowy	3.038.51 „
Ubezpieczenia	— — —	„ uzupełniający	3.481.06 „
Miejska Kasa Oszczęd.	— — —	Zyski	154.21 „
Pow. Kasa Oszczęd	— — —		
Gotówka	170.71 zł		
Razem:	217.595.17 zł		217.595.17 zł

ZYSKI i STRATY:

Dochód z domów (komorne)	4.457.72 zł	Straty z roku 1923	15.22 zł
		Utrzymanie domów	4.112.19 „
		Koszta administracyjne	176.10 „
		Zyski i straty	154.21 „
Razem:	4.457 72 zł		4 457.72 zł

Zarząd **Rada Nadzorcza**